

Karel Krejčí

Adam Mickiewicz i walka narodowo-wyzwoleńcza ludu czeskiego

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 47/1, 226-238

1956

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

KAROL KREJCZI

ADAM MICKIEWICZ I WALKA NARODOWO-WYZWOLEŃCZA LUDU CZESKIEGO

Genialny twórca polskiego romantyzmu rewolucyjnego, Adam Mickiewicz, odegrał w rozwoju czeskiej kultury, poezji i życia społecznego rolę o wiele głębiej sięgającą aniżeli inne, nawet bardzo znamienne wpływy literackie.

Literatura o Mickiewiczu w Czechach jest bardzo obfita. Mamy na ten temat trzy dosyć obszerne monografie¹ oraz wielką ilość przyczynków, w których został zebrany bogaty materiał, dotyczący czy to poszczególnych wybitnych i mniej wybitnych poetów i pisarzy czeskich, czy to całych okresów rozwoju literatury czeskiej XIX stulecia, w których wpływ Mickiewicza jest widoczny. Materiał ten można by jeszcze wzbogacić niejednym, nawet ważnym i znamienym szczegółem. Z drugiej strony, w materiale tym pokutuje wiele objawów przesady, wynikających z charakteru starej komparatystyki burżuazyjnej. Mimo to na podstawie wyników żmudnego trudu kilku pokoleń badaczy można już prawie bezpiecznie dojść do wniosków zasadniczych.

Z dzisiejszego punktu widzenia nie chodzi, w pierwszym rzędzie, o ilość rozmaitych zapożyczeń i reminiscencji mickiewiczowskich, czy to stanowczo stwierdzonych, czy też urojonych przez zanadto zapatrzonych w obiekt swej pracy badaczy; nie jest też sprawą najważniejszą ustalenie znaczenia Mickiewicza dla rozwoju niektórych wybitnych jednostek w literaturze czeskiej, chociaż to niewątpliwie kwestia godna uwagi. Dzisiaj przede wszystkim trzeba, i już można, z obfitego materiału wyszczególnić sprawy najbar-

¹ J. H. Máchal, *Mickiewicz a Čechy*. Český Časopis Historický, IV, 1898. — J. Heidenreich [Dolanský], *Vliv Mickiewiczův na českou literaturu předbřežnovou*. Praha 1930. — M. Szykowski, *Adam Mickiewicz v Čechach* (w rękopisie; obszerne streszczenie materiałów tu zebranych znajduje się w pracy tegoż autora pt. *Polski romantyzm w czeskim życiu duchowym*. Poznań 1947).

dziej ważne dla rozwoju całego czeskiego życia kulturalnego i społecznego i podjąć próbę narysowania zasadniczej linii wpływów Mickiewiczowskich w Czechach.

Oddziaływanie Mickiewicza nie wyrażało się zwykle poprzez całokształt jego dzieła czy poprzez jakąś tradycyjną kombinację dobranych pozycji. W poszczególnych okresach wysuwały się naprzód to te, to inne podniety twórcze; niezmiernie charakterystyczny jest ich dobór i to, jak one były rozumiane i przyjmowane, jak przemawiały w danej chwili historycznej. W procesie tym można ogólnie zauważyć kilka punktów kulminacyjnych i to właśnie w momentach, w których literatura czeska szukała nowych dróg dla wyrażenia życia narodowego, albo w innych, które zresztą z pierwszymi są w bardzo bliskim związku czasowym i przyczynowym, kiedy to walka narodowo-wyzwoleńcza ludu czeskiego przechodziła fazy najostrejszego napięcia, zbliżając się do rewolucji. Równoległość szczytowych momentów wpływów Mickiewiczowskich z takimi oto chwilami w dziejach życia czeskiego znamionuje już sama przez się ich charakter żywy, postępowy i rewolucyjny.

Nazwisko Mickiewicza przenika na teren czeski bardzo szybko, niedługo po wydaniu pierwszych tomów jego poezji. Poza tym pisarze czescy osobiście spotykają się z poetą w r. 1829, kiedy — w przejeździe do uzdrowisk czeskich — bawił on przez parę dni w Pradze. Wtedy też rozpoczyna się oddziaływanie jego poezji. Na pierwszy plan wysuwają się *Ballady i romanse*. Badacze wpływów Mickiewicza zebrali mnóstwo szczegółów udowadniających bezpośrednie echa tego zbioru u kilku generacji poetów czeskich, aż do wielkiego mistrza poezji czeskiej w drugiej poł. XIX stulecia — Jarosława Vrchlickiego.

Jednak nie ilościowo, a gatunkowo odegrał wpływ pierwocin polskiego poety w rozwoju literatury czeskiej rolę zasadniczą. Ażeby to zrozumieć, trzeba spojrzeć trochę wstecz na wpływy polskie na starszą generację pisarzy czeskich.

Nowoczesna literatura czeska pod koniec XVIII i w pierwszych dziesięcioleciach XIX w. ulega bardzo wyraźnym wpływom polskich poetów stanisławowskich.

Przez długi okres po klęsce białogórskiej (1620) nie było prawie czeskiej literatury dla klas wykształconych. Czeski język i twórczość literacka rozwijały się w pełni tylko wśród ludu wiejskiego i jedynie poezja ludowa odzwierciedlała prawdziwe życie czeskie tej tragicznej epoki. Literatura dla inteligencji klas rządzących była

pisana albo po łacinie, albo po niemiecku i to nawet przez pisarzy niewątpliwie patriotycznych.

Proces formowania się nowoczesnego narodu czeskiego potrzebuje jednak literatury zdolnej oddawać całokształt życia czeskiego i służącej, na danym etapie rozwojowym, młodej burżuazji czeskiej, wychodzącej z ludu i z nim jeszcze bezpośrednio związanej. Niemożliwe było stworzenie takiej literatury z niczego. Trzeba było do czegoś nawiązać, pierwiastki tradycyjne dalej rozwijać i dostosować do nowych warunków. Próbowano nawiązać do tradycji czeskiej literatury przedbiałogórskiej, ale droga ta okazała się nierealna — różnica wskutek długiej przerwy była zbyt rażąca i pominięcie więcej niż całego stulecia rozwoju — niemożliwe. Zwrócono się więc do literatur narodów językowo pokrewnych, których kultura nie uległa takim kryzysom jak czeska. Taka zatem była przyczyna i sens czerpania pierwszych pisarzy czeskiego odrodzenia z polskich poetów stanisławowskich. Pomoc, jaką stąd otrzymano, była oczywiście dla początków nowoczesnej literatury czeskiej nieoceniona, trwałych wartości artystycznych jednak nie dała. Przyczynę stanowił nie tylko brak talentów twórczych wśród pierwszych poetów czeskich, ale też — i może przede wszystkim — to, że literatura polska epoki stanisławowskiej rozwijała się w warunkach, które w życiu czeskim nie miały odpowiednika.

Pojawiają się jednak *Ballady i romanse* Adama Mickiewicza i jako źródło inspiracji nowej poezji ogólnonarodowej wskazują twórczość ludową. I to właśnie dla odradzającej się poezji czeskiej była droga najwłaściwsza. W twórczości ludu wiejskiego nie było w Czechach przerwy, przechowała ona język żywy i czysty, pozbawiony naleciałości żargonu klasowego, oraz środki ekspresji artystycznej, których można było nie tylko używać, ale dalej je rozwijać i dostosować do nowych celów.

Co prawda, nie sam Mickiewicz przyczynił się do wprowadzenia nurtu ludowego do nowoczesnej literatury czeskiej. W tym sensie działali również: Herder, Karadźić i inni. Zasługa Mickiewicza była jednak szersza. Poeta nie tylko dowiódł, że można i trzeba czerpać z niedocenionej skarbnicy literatury ludowej, ale pokazał też, jak można jej wątki rozwijać w sposób naprawdę twórczy i jak wyrażać przez nie życie społeczeństwa o wiele bardziej zróżnicowanego niż dawna wieś pańszczyźniana.

W tym właśnie literatura czeska nawiązuje do mickiewiczowskiego przykładu. Co prawda, jeszcze przed Mickiewiczem interesują

się pisarze czescy twórczością ludową, gromadzą jej przejawy. Ale dopiero w r. 1828 wychodzi zbiór wierszy Franciszka Ładysława Czelakowskiego, dla którego twórczość ludowa jest punktem wyjścia do samodzielnej, współczesnym warunkom życia odpowiadającej twórczości artystycznej. Ta pierwsza pozycja na pozór niewiele ma, co prawda, wspólnego z Mickiewiczem, opiera się bowiem na pieśni rosyjskiej, sam pomysł jednak zrodził się niewątpliwie pod wpływem *Ballad i romansów*, o czym świadczy entuzjazm, z jakim Czelakowski już przedtem czytał pierwociny Mickiewicza — specjalnie jego utwory na nutę ludową.

Przykład ten oddziaływa potem również na dalszą twórczość rozmaitych pisarzy (czasem mocno odbiegających od swego źródła), których geneza ludowości tkwi jednak niewątpliwie w pieśni gminnej, Mickiewiczowskiej „arce przymierza“. Poezja tego rodzaju dosięga swego szczytu w zbiorze ballad Karola Jaromira Erbena, wydanym w r. 1853 pt. *Kytice (Wiązanka)*. Na tym się jednak jej rozwój nie kończy; dalsze przejawy można śledzić prawie aż do czasów najnowszych (Józef Waclaw Sladek, Jerzy Wolker, Jarosław Seifert). Tradycja ta pomaga w różnych okresach do utrzymania kontaktu literatury z ludem i hamuje tendencje do jej oderwania od ludowej bazy i — izolacji w ramach klasy rządzącej.

Powody wymienione przekonują, że oddziaływanie pieśni ludowej w literaturze czeskiej odgrywa rolę o wiele ważniejszą niż w polskiej i w większości innych literatur zachodnio-europejskich. Właśnie dzięki ludowości literatura czeska natrafia na właściwą drogę i zyskuje oparcie do wypracowania nowoczesnego języka poetyckiego i odpowiednich środków formalnych, co pozwala jej uzupełnić lukę powstałą wskutek stuletniej przerwy rozwojowej.

W tym procesie przykład wielkiego poety polskiego ma znaczenie zasadnicze i na tym polega największa jego zasługa dla rozwoju literatury czeskiej, wielka zaś ilość śladów bezpośredniego oddziaływania *Ballad i romansów* na poszczególnych poetów czeskich jest tylko dokumentarnym stwierdzeniem tego faktu. Przesadą byłoby, jak już powiedziano, wywodzić wszystko od Mickiewicza, ale właśnie udowodnione przez badaczy mnóstwem faktów zainteresowanie w Czechach ludową stroną jego twórczości — pokazuje, że należy mu się tu jedno z pierwszych miejsc.

Do zainteresowania ludowością w twórczości Mickiewicza dołącza się jednak niebawem pierwiastek nowy i ten doprowadza do pierw-

szego kulminacyjnego punktu oddziaływania na życie czeskie polskiej poezji romantycznej z Adamem Mickiewiczem na czele.

W latach trzydziestych zeszłego stulecia wstępuje w życie czeskie nowa generacja pisarzy, poetów i działaczy politycznych, która do programu ruchu patriotów czeskich, ograniczającego się do tej pory do swego rodzaju pracy organicznej u podstaw i do utopijnego słowianofilstwa Jana Kollara, wprowadza pierwiastki romantyzmu rewolucyjnego. Na czele grupy stoi bodaj że pierwszy naprawdę wielki poeta czeski, przedwcześnie zmarły Karol Hynek Macha, którego dzieło jest wyrazem namiętnego protestu społecznego. Jego przyjacielem jest Karol Sabina, krytyk i działacz polityczny, jeden z pierwszych organizatorów rewolucyjnej konspiracji czeskiej. Ci oto pierwsi czescy rewolucjoniści, jeszcze izolowani i szukający dopiero oparcia w mało uświadomionych masach, działają pod mocnym wpływem polskiego powstania listopadowego, którego rozbitków entuzjastycznie przyjmują.

Głębokie wrażenie, jakie wywarła bohaterska walka Polaków o wolność, potęguje polska poezja romantyczna, która teraz razem z polską emigracją obficie przenika na teren ziem czeskich. Młodzi z entuzjazmem czytają wtedy Goszczyńskiego, Zaleskiego, Garczyńskiego i pierwsze utwory Juliusza Słowackiego, przede wszystkim jednak — wielkiego Mickiewicza, którego *Oda do młodości* i *Wallenrod* stają się, jak w Polsce, mocną pobudką do czynu rewolucyjnego.

Z tej oto grupy wychodzą wkrótce przywódcy radykalnego skrzydła działaczy Wiosny Ludów, którzy zbliżają się do ludowych warstw społecznych i doprowadzają w pamiętnym roku 1848 do wybuchu rewolucji na ulicach Pragi.

Poezja Mickiewicza staje się w Czechach siłą, która wykracza z ram literatury i sięga wprost w życie czeskiego ludu, pobudzając go do czynu i podając mu potężną broń: walczące słowo poetyckie. Tej misji nie traci literatura na terenie czeskim również i w latach późniejszych.

Walka narodowo-wyzwoleńcza, stłumiona na jakiś czas po rewolucji r. 1848 rządami Bacha, wybucha na nowo po r. 1860 — z początkiem konstytucyjnej ery starej monarchii habsburskiej. Czeski ruch oporu rozwija się w nieprzerwanych walkach z rządami wiedeńskimi, potężnieje i sięga coraz głębiej do mas. Wtedy bardzo silnie echa wywołuje polskie powstanie styczniowe, które — podobnie jak w r. 1830 — napełnia entuzjazmem przede wszystkim młodzież. Jednocześnie ożywiają się naturalnie wpływy polskiej poezji ro-

mantycznej. Młodzi poeci czytają i na nowo tłumaczą utwory Mickiewicza, wiążąc je z walką o wolność ludu polskiego i czeskiego. Procesu tego nie przerywa nawet klęska powstania, gdyż ruch czeski w latach bezpośrednio następujących dochodzi do momentu szczytowego, zbliżając się znów do rewolucji, która jednak nie wybucha. Wobec zupełnego prawie odnarodowienia szlachty i bogatej burżuazji, na czele ruchu czeskiego stoi wtedy inteligencja ludowego pochodzenia, opierająca się z początku o część średniej burżuazji.

Z końcem lat siedemdziesiątych udaje się jednak obudzić żywiołową aktywność szerokich mas chłopstwa, a nawet proletariatu przemysłowego, wyzyskiwanego bezwzględnie przez fabrykantów — przeważnie niemieckich. W roku 1868 olbrzymie wiece chłopsko-robotnicze manifestują na rzecz czeskich praw narodowych, łącząc z nimi walkę chłopstwa przeciwko podatkowi, kryjącym deficyty giełdy wiedeńskiej, i walkę robotników przeciwko uciskowi w fabrykach niemieckich.

Takie manifestacje, których charakter staje się coraz bardziej radykalny, wywołują ostre represje ze strony rządu wiedeńskiego, ale napełniają obawą i burżuazję czeską, która w tych samych latach buduje swe pozycje gospodarcze. Ugoda z rządem wydaje się jej bardziej pożądana niż przeprowadzenie do końca rewolucji narodowo-burżuazyjnej. Sojusz z proletariatem jest raczej niebezpieczny, bo jego obudzone siły mogą się łatwo zwrócić przeciwko niej samej.

Ruch czeski jest wskutek tego zahamowany. Następuje w nim jednak długie przesilenie: masy, które gotowe są walczyć dalej, nie są jeszcze zorganizowane i po zwrocie ugodowym w polityce burżuazji nie mają przywódców. Zadanie podtrzymywania sił oporu całkowicie przejmuje postępową literaturę, głosząc dalej bezkompromisową walkę z zaborcą i zwracając się z początku do chłopstwa, później — i do robotnika.

W okresie tym wpływy poezji Mickiewicza osiągają drugi punkt kulminacyjny, łącząc się w ciekawy sposób z potrzebami chwili dziejowej. Z całokształtu twórczości polskiego wieszczą wyodrębniają się znów pewne pierwiastki, które w nowym kontekście nabierają specjalnego znaczenia.

Łatwo zrozumieć, że w czasach najbardziej zaognionej walki ludu czeskiego z zalewem cudzoziemszczyzny oraz z przemocą obcego rządu, i w okresie następującego po nich przesilenia, szczególnej atrakcyjności nabierał zwłaszcza wątek dziejowy i myśl przewodnia

Mickiewiczowskiego *Wallenroda*, tak znamienna dla dojrzewających nastrojów rewolucyjnych, którym jednak brak jeszcze sił do otwartego boju z wrogiem o wiele silniejszym. Literatura czeska tego okresu ma kilku takich Wallenrodów, wzorujących się czy to bezpośrednio, czy w przybliżeniu na tajemniczym Litwinie, zmuszonym żyć i skrycie działać wśród wrogów. Z takimi czeskimi Wallenrodami spotykamy się przeważnie w utworach wierszowanych i prozaicznych, zwracających się do narodowej przeszłości, a za jej pośrednictwem — do współczesności.

Historie czeskich Wallenrodów mają swe ciekawe właściwości. Z poematem Mickiewiczowskim wspólny bywa obraz młodego syna czeskich rodziców (w kilku wypadkach jego ojcem jest jeden z przywódców rewolucji czeskiej, straconych na rynku praskim w r. 1621), który odebrany był rodzinie i wychowany przez jezuitów w duchu habsburskim, przeciwnym narodowym tradycjom czeskim. Z wielką miłością kreślona jest w literaturze czeskiej postać starego sługi (analogia do wajdeloty), który odkrywa przed młodzieńcem całą obłudę jego wychowawców i otwiera mu oczy na jego stanowisko i obowiązki w walce narodu. Zakończenie bywa tragiczne, bo czescy Wallenrodowie giną, nawet nie osłabiwszy wroga, jak np. najbardziej znany z nich — Waclaw z Michałowic, bohater poematu historycznego Świętopetka Czecha.

Myśl „zdrady“ jako „broni niewolnika“ jest jednak, prawdopodobnie celowo, usunięta. Przez te obrazy historyczne przemawiali pisarze z pewnością do niejednego współczesnego im syna rodziców czeskich lub do potomka starego rodu czeskiego, który wskutek wychowania w szkołach niemieckich albo nie uświadamiał sobie swojej przynależności narodowej i płynących z niej obowiązków, albo ich się wprost wypierał.

Interesujący wariant wątku wallenrodowskiego znajdujemy w powieści wierszowanej, którą — na początku swej działalności literackiej — napisał gorący polonofil, późniejszy wybitny powieściopisarz, Antal Staszek. Powziął on mianowicie ciekawy pomysł wprowadzenia Wallenroda — tym razem z jego sposobem działania i skrytą misją — do życia współczesnego. W swoim poemacie, zatytułowanym *Z czasów taborów* (tak wtedy w nawiązaniu do czeskich husytów nazywano wielkie wiece protestacyjne), na wzór Wallenroda wystylizował postać Czecha, urzędnika austriackiego, typ, który był wtedy w Czechach równie znienawidzony, jak w Galicji. Bohater Staszka, zmuszony z tytułu urzędu zwalczać

czeski ruch narodowy, postanawia jednak w sposób wallenrodowski pomagać mu. Pomysł jednak nie bardzo się udał. Utwór jest słaby, dzisiaj zapomniany i pozostaje tylko dokumentem nastrojów swej epoki.

Obok wzmacniania patriotyzmu czeskiego i podtrzymywania w społeczeństwie czeskim tendencji przeciwugodowych spełnia dzieło Mickiewicza bardzo ważną misję i na polu czysto literackim. W literaturze czeskiej pojawia się w tych latach ciekawe dążenie do wytworzenia epiki narodowej, która odzwierciedlałaby w sposób bezpośredni życie czeskie współczesne i jego tradycje historyczne. Tradycyjne już formy epopei homerowskiej, wierszowanego romansu renesansowego czy barokowego, ani najbardziej współczesnego poematu romantycznego — nie wydają się dla tego celu odpowiednie. I tu — podobnie jak *Ballady i romanse* w pierwszej połowie stulecia pomagały poetom czeskim znaleźć właściwą drogę do takich źródeł poezji, które jedyne mogły odtwarzać ówczesne życie czeskie — wzorem i wskazówką staje się *Pan Tadeusz*, który swoim realizmem wyzwala epikę czeską z więzów przestarzałych form romantyzmu bajronowskiego.

Niejeden z ówczesnych poetów czeskich stara się iść śladami słynnej „historii szlacheckiej“, ale nie wszystkim się to udaje. Wzór Mickiewicza znów przynosi najpiękniejszy owoc właśnie tam, gdzie najmniej czuć bezpośredni wpływ jego utworów, gdzie natomiast specyficzny duch jego mistrzostwa przenika sposób spojrzenia na świat i jego poetyckie odtworzenie. Znajdujemy to przede wszystkim u Świętopełka Czecha, jednego z najbardziej narodowych poetów czeskich tego okresu, którego wielkie utwory epickie wyraźnie stoją pod znakiem Mickiewicza.

W tych też latach zyskuje literatura czeska świetny przekład *Pana Tadeusza* pióra Elizy Krasnohorskiej, która pisze również specjalne studium o Mickiewiczu, gdzie ujmuje go nie jako romantyka, a jako poetę-realistę.

Odmienne wykorzystał dzieło Mickiewicza drugi najwybitniejszy poeta czeski tego okresu, Jarosław Vrchlický, który powziął i w wysokim stopniu urzeczywistnił olbrzymi zamiar wypełnienia wszystkich luk w czeskiej kulturze piśmienniczej (powstałych wskutek przerwy rozwojowej), który w pełni przyswoił literaturze czeskiej najrozmaitsze formy ekspresji artystycznej, wytworzone w czasie wielu wieków narastania kultur narodowych najbardziej rozwiniętych. Strona artystyczna, przeniknięta ideowością, wy-

suwa się na plan pierwszy. Vrchlický był wielbicielem literatury polskiej, z Polakami łączyły go też bliskie związki przyjaźni osobistej. Zachwycił się przede wszystkim Mickiewiczem, na cześć którego napisał kilka wierszy, wyrażających głęboki szacunek i miłość dla geniusza polskiego poety. W jego własnej twórczości odzywają się echa artyzmu Mickiewiczowskich sonetów, wracają reminiscencje *Ballad i romansów*. Najwięcej jednak działa na czeskiego poetę bohater *Dziadów* i proces jego walk duchowych. Vrchlický tłumaczy *Dziady* i na ich wzór pisze własny poemat o bohaterze polskim, mistrzu Twardowskim.

Ogólnie trzeba jeszcze zaznaczyć, że we wszystkich wymienionych wypadkach strona artystyczna integralnie łączy się z ideowością. Patriotyzm rewolucyjny i humanizm demokratyczny przemawiają ze wszystkich utworów, w których zaznaczyły się wpływy mistrzostwa Mickiewicza i pod względem formalnym.

W takim charakterze wpływ Mickiewicza utrzymywał się znów w ciągu dwóch dziesięcioleci, aż nastąpił trzeci z kolei moment szczytowy, w którym wieszcz polski przemówił do ludu czeskiego na nowo, przynosząc mu to, czego w danej chwili ten lud pragnął.

Od lat siedemdziesiątych trwa w życiu czeskim przesilenie, burżuazja dalej się posuwa w kierunku ugody i zdrady interesów narodowych; zdradę odczuwa lud i mówiący w jego imieniu pisarze, którzy demaskują obłudę polityków. Równocześnie od dołu narastają nowe siły, zdolne ująć ster czeskiej walki narodowo-wyzwoleńczej. Do ostentacyjnego zerwania z kompromisową linią najbardziej zacofanej części burżuazji dochodzi w latach dziewięćdziesiątych, kiedy wybory w jednym dniu przekreślają wszechmocne dotąd stronnictwo, skompromitowane na wskroś ugodowymi pertraktacjami z rządem wiedeńskim i krajową reakcją.

Równocześnie postępową inteligencja czeska spostrzega robotnika, nowego „bohatera przyszłości“, jak go w swoim wierszu powitalnym nazwał Czech.

Pierwszego maja 1890 zwarte szeregi robotników maszerują ulicami Pragi, witane entuzjastycznie felietonem najwybitniejszego poety czeskiego i zarazem najstarszego weterana walk narodowo-wyzwoleńczych z lat sześćdziesiątych — Jana Nerudy. Młoda generacja, przede wszystkim młodzież akademicka, szuka nowego programu, stara się zerwać z polityką kompromisów i złączyć się z ruchem robotniczym. Jest to, co prawda, ruch raczej żywiołowy i ideologicznie chaotyczny, w którym jednak można odczuć zdrową re-

akcję przeciwko warstwom zdradzającym dla celów klasowo-egoistycznych walkę narodową, który pragnie również nawiązać kontakt z nowymi, postępowymi siłami społecznymi.

W takim momencie szukania nowych dróg dowiaduje się młodzież czeska, że coś podobnego dzieje się i w polskiej Galicji, należącej do tej samej zmurzałej i niesprawiedliwej monarchii habsburskiej. Młodzieżowe czasopisma radykalizujące śledzą z wielkim zainteresowaniem zatargi polskiej postępowej młodzieży akademickiej, w Krakowie i Lwowie, z senatem akademickim i całym wstecznictwem stańczykowskim. Nieraz się podkreśla, że postępowe ugrupowania polskie są zwalczane przez starych dlatego, że wypowiadają się za walką klas.

Młodzi radykali czescy rychło nawiązują kontakt z ideowo spokrewnionymi kolegami z Galicji. Wśród takich nastrojów przychodzi wiadomość², że właśnie z tego środowiska radykalnej młodzieży polskiej wyszła inicjatywa wielkiej uroczystości sprowadzenia zwłok Mickiewicza do ziemi ojczyściej i uroczystego ich złożenia na Wawelu. Polscy akademicy zwołują przy tej sposobności do Krakowa zjazd radykalno-postępowej młodzieży słowiańskiej, który jest zakazany, odbywa się jednak nieoficjalnie i delegacja postępowej młodzieży czeskiej bierze w nim udział.

Organizacja uroczystości przechodzi, co można było przewidzieć, do rąk oficjalnych i prowadzona jest przez krakowskich stańczyków. Młodzi radykali nie dali się jednak zupełnie usunąć i ich reprezentant przemawia nad trumną wieszczą jako pierwszy — przed Stanisławem Tarnowskim. Tego przemówienia, za którego treść mówca był później pociągany do odpowiedzialności przez rektora, słuchają przede wszystkim goście czescy. Poruszają się oni potem już wyłącznie w kołach młodzieży radykalnej, manifestując i dyskutując o najrozmaitszych kwestiach, palących w równym stopniu młodzież polską, jak i czeską. Wracają do Pragi przywożąc ze sobą poznaną w Krakowie pieśń rewolucyjną — *Czerwony sztandar*, który staje się hymnem bojowym również robotników czeskich i rozbrzmiewa podczas strajków i uroczystości pierwszomajowych.

Mickiewicz więc nie tylko własną *Odą do młodości*, ale i o wiele późniejszym *Czerwonym sztandarem*, który, można powiedzieć, za jego pośrednictwem dotarł do Czech, oddziaływał na życie czeskie.

² Podczas uroczystości mickiewiczowskich w r. 1955 pisał o tym w jednym z dzienników poznańskich prof. Tadeusz Grabowski.

Ruch młodzieży czeskiej w latach następnych rozwija się i radykalizuje coraz bardziej. Rząd wiedeński znów, po wielu latach, czuje się zagrożony widmem rewolucji narodowo-socjalnej w Pradze. Używa represji, ogłasza w stolicy Czech stan wyjątkowy i insceniżuje wielki proces przeciw licznej grupie młodzieży akademickiej i robotniczej, oskarżając ją o przynależność do tajnego stowarzyszenia rewolucyjnego pod nazwą Omladina. Proces, ukoronowany skazaniem szeregu oskarżonych na długie lata więzienia, był śledzony ze wzruszeniem przez publiczność i w niejednym przypominał słynny proces filomatów.

W takiej chwili dwaj spośród najwybitniejszych ówczesnych poetów czeskich wydają przekłady z Mickiewicza, które były, co prawda, przygotowywane już dawno przedtem, ale w danej chwili przemawiały z akcentem specjalnym. Józef Wacław Sládek wydaje czeskiego *Wallenroda*, Jarosław Vrchlický — *Dziady*. Nie trzeba przypominać, że w danej sytuacji wymienione utwory miały wymowę bardzo aktualną i były czymś więcej niż tylko wspaniałymi dziełami artystycznymi.

Do rewolucji w Pradze znów jednak nie doszło. Postępowy ruch młodzieży nie osiągnął swoich celów wskutek żywiołowości i niejasnego stanowiska wobec procesów społecznych, których był odbiciem. Drogi postępowców z tych lat rozbiegły się, niejednen zbłądził na manowce, niejednen znalazł się nawet w obozie przeciwnym ideałom własnej młodości. Czeski ruch robotniczy został sparaliżowany przez reformizm i ugodowość oficjalnej austriackiej socjaldemokracji. Nie inaczej było zresztą i w Galicji.

Opisany okres zostawił również ciekawy ślad kultu Mickiewicza w nauce. Jeden z uczestników ówczesnego ruchu postępowego, przedwcześnie zmarły utalentowany historyk Ładysław Karol Hofman napisał niedługo potem, w roku jubileuszowym 1898, monografię i szereg artykułów o Mickiewiczu i jako jeden z pierwszych obszernie omówił stosunek Mickiewicza do socjalizmu. Więc Mickiewicz-piewca ludowy i rewolucjonista w latach trzydziestych, Mickiewicz-realista, twórca epopei narodowej i piewca walki narodowo-wyzwoleńczej w latach siedemdziesiątych, Mickiewicz-socjalista w latach dziewięćdziesiątych — oto potrójna konkretyzacja polskiego wieszca w życiu czeskim.

Warto przypomnieć jeszcze jeden szczegół z lat następnych, dobrze ilustrujących znaczenie Mickiewicza w Czechach.

Rok 1905. Rewolucja robotnicza w Rosji carskiej i w przyłączonej do niej części Polski entuzjazmuje postępową publiczność we wszystkich krajach. Tym bardziej odczuwano doniosłość wydarzeń historycznych w Czechach, gdzie ogólny interes łączył się z tradycyjną sympatią do bratnich ludów słowiańskich.

Wielu poetów i pisarzy czeskich wyraziło swe uczucia w utworach artystycznych. Jednym z nich był stary już wtedy piewca czeskiej walki narodowo-wyzwoleńczej, kilkakrotnie tu wspomniany Świętopełk Czech. Naszkicował on fragment poematu, który, niestety, nie został ukończony wskutek śmierci pisarza i wydany był dopiero z jego spuścizny. Niemniej fragment ten jest ważny i ciekawy.

Stary poeta-słowianofil, który w swoich utworach nieraz wyrażał w duchu Kollara wiarę w Słowiańszczyznę i sympatię do poszczególnych ludów słowiańskich, z radością wita burzę od wschodu, z której zrodzi się wolność. Następuje szereg luźno związanych wierszy o różnej budowie stroficznej i rytmicznej, połączonych motywem stepu ukraińskiego, na którym poeta widzi pędzącą „trójkę“ Gogola, symbolizującą Rosję, dążącą do wielkich, reszcie Europy nieznanymi, celów. Lot „trójki“ po nieprzejrzanym przestrzeniach stepów południowo-rosyjskich i krymskich nasuwa mu coraz to nowe reminiscencje, przypominające przeszłość i przyszłość Słowian. Tu formą sonetu przypomina krymski epizod życia i twórczości Mickiewicza. Ażeby zrozumieć znaczenie tego obrazu, trzeba spojrzeć trochę wstecz i porównać go z dawniejszymi utworami Czecha i z całą tradycją literatury i myślenia czeskiego.

Czeskim słowianofilom bardzo leżała na sercu zgoda dwóch największych ludów słowiańskich: Polaków i Rosjan. W czasach powstań polskich dzieliło się zwykle społeczeństwo czeskie na dwa obozy: rusofilów i polonofilów, w czasach na zewnątrz bardziej spokojnych szukano najrozmaitszych sposobów pogodzenia słowiańskich braci — czy to w teorii, czy też w symbolach poetyckich, grzeszących czasami dobroduszną naiwnością.

Tak na przykład sam Kollar symbolicznie łączył Rosjan i Polaków w swoim niebie słowiańskim, umieszczając na poszczególnych pagórkach razem polskich i rosyjskich świętych, malarzy, pisarzy, rycerzy itd. Polscy królowie towarzyszą tu carom rosyjskim, Suworow mieszka razem z Kościuszką.

Świętopełk Czech, sam polonofil z r. 1863, wspominający jednak z czułością romantyczny rusofilizm swego ojca i tęskniący za ugodą polsko-rosyjską w interesie czeskiej walki wyzwoleńczej, zaj-

mował się nieraz tą kwestią. W na wpół epicznym, na wpół alegorycznym utworze, zatytułowanym *Slavia*, doprowadza do utęsknionej zgody małżeństwo szlacheckiego Rosjanina z patriotyczną szlachcianką polską, Rosjanina głoszącego idee słowianofilstwa — tylko nie ówczesnego rosyjskiego, a raczej czeskiego, kollarowskiego. Może poeta, wielbiciel Mickiewicza, przypomniał sobie żartobliwe uwagi Gerwazego, że spory pomiędzy „Lachy i Rusami“ dlatego są takie zażarte i nieskończone, bo pochodzą oni od dwu braci rodzonych i nie można ich pogodzić dobrze zorganizowanym małżeństwem, jak Łopota z Borzdobohatymi, Krepsztulów z Kupściami, Putramenta z Pikturką i Horeszków z Soplicami. Mimo to takie beletrystycznie uproszczone ujęcie problemu świadczy raczej o braku orientacji w kwestii tak skomplikowanej.

W sposób zupełnie inny myśl tę przedstawiono w *Stepie*. W alegorycznej podróży po stepach krymskich stają tu przed duchowym wzrokiem poety dwa cienie poetów-wygnañców: Puszkina i Mickiewicza, których w te strony wypędziła złość carska. I właśnie w tych dwu postaciach i ich wspólnej walce przeciw ciemniącemu ich obu despotyzmowi widzi teraz Czech symbol wspólnej drogi ludu polskiego i rosyjskiego. Widać, jak w długoletnim rozwoju i pod świeżym wrażeniem pamiętnych wypadków r. 1905 słowianofilstwo czeskiego poety dojrzało. Tym razem prawdziwie i głęboko zrozumiał twórca proces dziejowy i spojrział w przyszłość.

W końcu trzeba wspomnieć o ostatnim z kolei przejawie oddziaływania Mickiewicza na życie czeskie. Znow w związku z wzruszającą chwilą historyczną. Przejawem tym są nowe przekłady *Wallenroda* i *Dziadów*, dokonane przez Franciszka Halasa w czasach okupacji hitlerowskiej. Tu chyba komentarza nie trzeba.

Z tej krótkiej rekapitulacji, wspominającej tylko szczytowe i zasadnicze momenty oddziaływania Mickiewicza na literaturę czeską, można poznać, jaki był charakter i znaczenie tego oddziaływania. Poezja wieszczka polskiego wskazywała literaturze czeskiej, budzącej się z długiego zastoju, właściwe drogi do odnalezienia narodowej odrębności i stawała się zarazem potężnym wzmocnieniem walki ludu czeskiego o wyzwolenie, ożywając zawsze z nową siłą i aktualnością w takich chwilach, kiedy walka ta wstępowała w fazę największego napięcia i zbliżała się do rewolucji. — Poezja Mickiewicza łączyła się zawsze z postępowymi kierunkami myśli czeskiej, w każdym zetknięciu z nową rzeczywistością zachowując wciąż swoją aktualność.